

Powstanie realna alternatywa dla Banku Światowego

28 marca 2013

Czarne chmury zbierają się nad amerykańską dominacją w świecie. Coraz aktywniejsze działania adwersarzy Waszyngtonu są znacznie skuteczniejsze niż w przeszłości. Istnieje formalna grupa zwana BRIC od Brazylii, Rosji, Indii, Chin. Przywódcy tych państw spotkali się właśnie w południowoafrykańskim Durbanie.

Wybór południowej Afryki na miejsce spotkania nie jest przypadkowy, bo do grupy BRIC dołączyła właśnie RPA. Gdy zsumuje się potencjał stowarzyszonych krajów jasne okazuje się, że trzeba się z nimi liczyć. Łączne rezerwy walutowe tych krajów, głównie dzięki Chinom, to aż 4,4 biliona dolarów.

BRICS to również przedstawicielstwo 43% ludności na Ziemi. Jednym z głównych argumentów uzasadniających planowane działania tej grupy roboczej jest uzyskanie większego wpływu na to, co dzieje się w światowych finansach. Zapowiedziano utworzenie nowego banku światowego, którego celem będzie wspieranie krajów rozwijających się. Należy to odbierać, jako wotum nieufności dla Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Mówi się też o stworzeniu nowej technicznej waluty, która zastąpi w rozliczeniach niepewnego w tych czasach dolara.

Bez wątpienia plany te wzbudzą niezadowolenie USA, UE, które obecnie rozdają karty w tym zakresie. Takie porozumienia to też sygnał zmian na Ziemi i początków powrotu do dwubiegunowego świata z USA i resztą świata. To jednak może doprowadzić do powstania kolejnego konfliktu militarnego o zasięgu globalnym.

Na podstawie: www.chinadaily.com.cn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)